

## Czechosłowacko-radziecki układ o wymianie towarowej

MOSKWA, (PAP). — W wyniku rokowań, prowadzonych między radzieckim ministerstwem handlu zagranicznego i czechosłowacką delegacją handlową, podpisano 11 grudnia w Moskwie układ o wymianie towarowej między ZSRR a Czechosłowacją na okres 1948 do 1952.

W układzie tym ustalono rozmiary wzajemnych dostaw towaru na 1948 r., oraz zakres obrotów towarowych w następnych czterech latach.

Ogólna wartość dostaw z każdej strony w okresie 1949 do 1952 wyniesie około 5 miliardów koron czeskich rocznie, przyczem oba rządy będą dążyły do zwiększenia z roku na rok obrotów towarowych.

W 1948 r. Związek Radziecki dostarczy Czechosłowacji zboże, paszę dla bydła, produkty naftowe, nawozy sztuczne, rudę żelazną i manganową, surowicę i inne surowce niezbędne dla przemysłu czechosłowackiego.

Czechosłowacja dostarczy zamian za to w 1948 roku — rury dla przemysłu naftowego, narzędzia przemysłowe, szary, cukier, obuwie, szkło, artykuły chemiczne i inne.

## Pierwsza bitwa wygrana!

### Oplnia prasy włoskiej o wyniku strajku w Rzymie

RZYM, (SAP). Omawiając wyniki strajku powszechnego, jaki zakończył się w piątek o północy w Rzymie, dziennik socjalistyczny „Avanti” pisze, że Rzym wygrał swą pierwszą wielką bitwę w obronie chleba, pracy i wolności dla swych synów. „Avanti” dodaje, że zagadnieniem, które pozostaje nadal jeszcze do rozstrzygnięcia, jest problem pokoju politycznego, którego nie da się osiągnąć przy pomocy „przeróbek” gabinetowych, lecz jedynie przez zastosowanie nowych zasad i nowej orientacji politycznej.

Komunistyczny dziennik „Unità” stwierdza, że strajk powszechny w Rzymie stanowi siłę, przed którą ugiąć się musiał ślepy cypół rządu.

Zwycięstwo to wysuwa Rzym na czoło walki, którą Włochy rozpoczęły na froncie pracy, pokoju i wolności.

## Bunkier Hitlera wysadzony w powietrze

BERLIN, (PAP). Oddziały saperów radzieckich wysadziły w powietrze podziemny bunkier, w którym Hitler ze swoim otoczeniem spędził ostatnie dni przed kapitulacją i gdzie wraz z Ewą Braun miał popełnić samobójstwo.

Bunkier leżał głęboko pod ziemią, pokryty był grubą płytą betonową i składał się z 8 izb. Wyposażony był przy tym w łaźnię, kuchnię oraz wszelkie urządzenia, które miały zapewnić jego mieszkańcom komfort w czasie oblężenia. Bunkier znajdował się w ogrodzie nowej kancelarii Hitlera

# SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 340 (915)

LUBLIN

PONIEDZIAŁEK 15

GRUDZIEŃ 1947

CENA 3 ZŁ.

## Nowy protest radziecki w Paryżu

PARYŻ, (PAP). Jak podaje francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, charge d'affaires Związku Radzieckiego w Paryżu Abramow wręczył sekretarzowi generalnemu ministerstwa spraw zagranicznych Chauvelowi notę protestacyjną w sprawie aresztowania obywateli radzieckich w Marsylii i w Paryżu.

Nota żąda niezwłocznego zwolnienia aresztowanych.

Pierwszy sekretarz ambasady radzieckiej w Paryżu Starikow stwierdził, że w stolicy Francji aresztowano wczoraj co najmniej 4 obywateli radzieckich. Są to: Kononienko, b. komendant radzieckiego obozu repatriacyjnego w Beuregard, Bielobab — członek radzieckiej misji repatriacyjnej, oraz szoferzy misji Starikow przypuszcza, że aresztowany został również piąty obywatel radziecki, należący do radzieckiej misji repatriacyjnej, gdyż jednego z aresztowanych szoferów policja francuska wypytywała o jego rysopis.

Sekretarz ambasady radzieckiej oświadczył, że ciągłe aresztowania obywateli radzieckich odbywają się pod pretekstem całkowicie bezpodstawnych zarzutów, wywołując głębokie oburzenie w ambasadzie ZSRR.

Jak dodał następnie Starikow, w Marsylii został aresztowany we wtorek jeden z urzędników ambasady radzieckiej, który czekał na przybycie okrętu „Pobieda”, by twarzyszyć w podróży do ZSRR grupie repatriantów ormiańskich.

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych

stwierdza, że ostatnio aresztowano kilkunastu obywateli radzieckich.

W sobotę wieczorem ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło odpowiedź na oba otrzymane ostatnio protesty ambasady radzieckiej. Odpowiedź ta twierdzi, że w danym wypadku chodzi o zarządzenia deportacyjne, wynikające z faktu, że wspomniane osoby przebywały na terytorium Francji wbrew decyzji rządu francuskiego, notyfikowanej ambasadzie radzieckiej w Paryżu i rządowi w Moskwie.

## Represje wobec uczestników strajku we Francji

PARYŻ, (PAP). Wbrew zażądaniom, rząd i szereg pracodawców stosują represje w stosunku do pracowników, którzy brali udział w strajku. Zawieszono 12 urzędników poczt i telegrafów w Nicei oraz 2 urzędników w Flayose. W Marsylii aresztowano 12 pocztowców. W departamencie Var pracodawcy zwalniają robotników w związku z akcją strajkową. Represje rządowe

wywołały oburzenie wśród mas pracujących, którzy grożą dalszym strajkiem w wypadku utrzymania sankcji. W Paryżu wszystkie postanowienia represyjne musiano cofnąć. W Bordeaux pracodawcy przyjęli z powrotem 800 wydalonych robotników. W Mont Rouge pracownicy jednej z fabryk metalowych strajkują nadal, protestując przeciwko usunięciu 5 związkowców.

## Komunistyczna Partia Francji protestuje przeciwko represjom wobec strajkujących

PARYŻ, (PAP). Pod przewodnictwem Maurice Thoreza odbyło się posiedzenie Bura Politycznego francuskiej partii komunistycznej.

Przesyłając braterskie pozdrowienia milionom robotników i robotnic, których rząd zmusił do

strajku w obronie ich słusznych żądań, Biuro Polityczne w powziętej rezolucji stwierdza „Przed zdecydowaną akcją mas pracujących rząd zmuszony był w dniu 8 grudnia pójść na ustępstwa, które odrzucał w dniu 30 listopada. Jednakże rząd odmawia zagwarantowania zdolności nabywczej płac i już zawiadamia o nowej podwyżce cen.

Biuro Polityczne, wyrażając uczucia przytłaczającej większości pracujących z oburzeniem protestuje przeciwko haniebnym represjom, które stosowano wobec strajkujących robotników.

Biuro Polityczne składa hołd pamięci bojowników, poległych w walce o prawa robotnicze. Miliony robotników francuskich niewątpliwie pomszczą ich śmierć, zwierając jeszcze bardziej swe szeregi i przygotowując się do obrony praw swoich i swych dzieci do kęsa chleba przeciwko rządowi, który skazuje ich na głód, przeciwko rządowi, którego polityka sprzecznna jest z interesami naszego narodu i interesami samej Francji.

Biuro Polityczne wita zwycięstwo, odniesione w Havrze przez kandydatów partii komunistycznej, którzy otrzymali blisko tysiąc głosów więcej, niż w wyborach w dniu 19 października 1947 roku.

Świadczy to, iż nie tylko klasa robotnicza ale i drobno-mieszcząństwo darzy zaufaniem francuską partię komunistyczną, w której widzą czujnego obrońcę mas pracujących przed ich wrogami, będącymi jednocześnie wrogami niepodległości Francji.

## Rząd Schumana opracowuje projekt „cywilnej mobilizacji”

PARYŻ, (PAP). — Na ogół dobrze poinformowana „Libération” zamieszcza wiadomość o projekcie „cywilnej mobilizacji” opracowanym przez ministra sił zbrojnych Teitgena i ministra spraw wewnętrznych Mocha. Obowiązkowi „mobilizacyjnemu” podlegaliby młodzi ludzie, którzy nie odbyli obowiązkowej służby wojskowej. Celem „cywilnej mobilizacji” ma być dostarczenie rąk roboczych dla gospodarki francuskiej, a w szczególności dla odbudowy kraju.

## POLITYK czy paralityk? Blum

### o zadaniach SFIO

PARYŻ, (PAP). — Leon Blum zamieścił na łamach „Populaire” artykuł, w którym przedstawia wytyczne programu francuskiej partii socjalistycznej na najbliższy okres. Blum uważa za konieczne organizowanie „lokalnych komitetów tzw. trzeciej siły”. W komitetach tych mieliby uczestniczyć „wszyscy autentyczni republikanie”.

W kołach politycznych uważa się, że — zdaniem Bluma — „autentycznymi republikanami są jedynie członkowie SFIO, katolickiej MRP, na której ciele stoją Schuman i Bidault, oraz partii radykalnej, do której przywódców należy m. in. Daladier”.

Niezależny „Ordre”, komentując nowy program Bluma, wyraża wątpliwość, czy „spółka chorego paralityka i starca może się okazać zdolna do życia”.

## BOMBY w Jerozolimie i Jaffie

JEROZOLIMA, (PAP). — W pobliżu Bramy Damasceńskiej, wiodącej do starej dzielnicy miasta z dwóch przejeżdżających taksówek rzucono bomby w tłum Arabów. Jak komunikują władze policyjne, 4 osoby poniosły śmierć. Źródła arabskie donoszą, że jeszcze 2 osoby zmarły w szpitalu. Poza tym 30 osób odniosło rany.

W centrum Jerozolimy Arabowie podpalili jeden sklep żydowski.

Z Jaffy donoszą, że wskutek wybuchu bomby w kawiarni, zostało zabitych 6 Arabów, a 4 odniosło rany

## Wielka Brytania nie przyjmuje planu ZSRR w sprawie przygotowania pokoju z Japonią

LONDYN, (PAP). — Jak donosi agencja Reutera, rząd brytyjski odrzucił plan radziecki w sprawie zwołania do Nankinu na styczeń przyszłego roku Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, celem omówienia kwestii wstępnych, związanych z traktatem pokojowym dla Dalekiego Wschodu. Rząd brytyjski uważa, że w rozmowach na temat traktatu pokojowego z Japonią reprezentowani być

powinni wszyscy członkowie komisji Dalekiego Wschodu w Waszyngtonie z Pakistanem i Burmą włącznie. Uchodzi również za nieprawdopodobne, by Wielka Brytania zaakceptowała kompromisowe propozycje chińskie, w myśl których rozmowy na ten temat toczyłyby się pomiędzy wszystkimi 11 członkami komisji dla Dalekiego Wschodu z tym, że Wielka Czwórka miałaby prawo weta.

## Z ostatniej chwili

## Zniesienie systemu kartkowego i reforma walutowa w ZSRR

MOSKWA. Dziś został opublikowany tu dekret rządowy podpisany przez przewodniczącą cęco Rady Ministrów Stalina i sekretarza Komitetu Centralnego WKP (b) Zdanowa o zniesieniu systemu kartkowego i reformie walutowej w Związku Radzieckim.

W związku z reforma walu-

tową nastąpi wymiana pieniędzy na ruble nowej emisji. Pobory robotników i urzędników pozostaną bez zmiany.

Jednocześnie przeprowadza się obniżkę cen na artykuły konsumpcyjne i przemysłowe.

Dekret obowiązywać będzie od 16 b. m.

**7 DNIA**  
*7 dni*

**9 dzień procesu KPOPP**

**PISTOLETY I ŁOPATY**

**Barometr londyński**

Na konferencji londyńskiej barometr wskazuje „zachmurzenie“.

Na pierwszym etapie obrad udało się dzięki konsekwentnej i taktycznej polityce Mołotowa wbrew krakanom reakcyjnej prasy angielskiej, zapobiec zerwaniu konferencji. Pod naciskiem argumentów min. Mołotowa Marshall musiał się uciec do nowych manewrów.

Delegacje amerykańska i brytyjska zostały zaalarmowane wypadkami we Francji i we Włoszech, które zdaniem Dullesa posiadają „donioślejsze znaczenie niż to co się rozgrywa na konferencji londyńskiej“.

Strajki francuskie i włoskie wykazały bowiem, że plany amerykańskiej tych krajów napotykają poważny opór mas pracujących.

Niepomyślne dla anglosasów nastroje ujawniły się też w samych Niemczech. Znalazły one dobitny wyraz na ogólnoniemieckim kongresie ludowym. Kongres wykazał, że w Niemczech coraz bardziej dojrzuje przekonanie o konieczności prowadzenia polityki odbiegającej od tej, którą propaguje Schumacher i S-ka. Dążenia do zjednoczenia Niemiec i wyłonienia centralnego rządu, propagowane w pierwszym rzędzie przez SED stały się wbrew i mimo schumacherowcom coraz bardziej powszechne.

Jle więc strajki we Francji i we Włoszech oddalały perspektywę ucywienia z tych krajów wasalów amerykańskich, o tyle kongres ludowy wykazał trudności na jakie napotyka polityka Dullesa i Hooverów w samych Niemczech.

W tych warunkach Amerykanie postanowili za wszelką cenę zjednoczyć Niemcy o tyle, o ile się uda. Nie licząc się więc zupełnie z interesami swego angielskiego partnera, Kenneth Royal rzecznik USA, oświadczył, że Stany Zjednoczone przyjmą na siebie kierowanie finansami „bizonji“. Tym samym USA stały się paniami połączonych sfer, a gen. Clay jej najwyższym zwierzchnikiem. Przy akompaniamencie „wielkodusznych“ frazesów w stylu amerykańskim o znoszeniu ubożemu krewnemu wydatków na utrzymanie swojej sfery w wysokości 80 milionów funtów szterlingów rocznie płatnych w dolarach, Wielka Brytania straciła jeszcze jedną pozycję.

Tego wszystkiego nie można oczywiście ujawnić przed szeroką opinią publiczną nawet krajów angielskich. Politycy amerykańscy wysuwają więc na czoło konferencji jako parawan sprawy mniej istotne, chowając za nimi najbardziej zasadnicze. Dymną zastłoną jest w tym wypadku sprawa reparacji. Anglo-amerykańska prasa (Times, New York Herald Tribune) twierdzi obłudnie, że jedyną rzeczywistą przeszkodą w pomyślnym przebiegu konferencji będzie kwestia reparacji, a nie sprawa zjednoczenia Niemiec i utworzenie centralnego rządu niemieckiego.

Państwa anglosaskie chcą, aby Związek Radziecki zgodził się na dalsze obniżenie reparacji z Niemiec. Chodzi im o utrzymanie w tzw. uchwale poczdamskiej w stanie nienaruszonym ciężkiego wojennego przemysłu niemieckiego, którego część miała być przeznaczona na odszkodowania dla ZSRR, Polski i innych krajów zniszczonych przez okupację hitlerowską. Sprawa ta znalazła się na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów i minister Mołotow operując danymi cyfrowymi wykazał, że spłata reparacji nie hamuje odbudowy pokojowego przemysłu niemieckiego. Świadczy o tym sytuacja w strefie radzieckiej. Mocarstwa anglosaskie nie są jednak zainteresowane w odbudowie pokojowego gospodarki Niemiec, gdyż nie chcą stracić rynku zbytu na swoje towary.

Narady konferencji londyńskiej nie przebiegają gładko. Pokojowa polityka radziecka ma do pokonania duże opory.

JERZY KORWIN

W 9-tym dniu przewodu sądowego kontynuuje swe zeznania osk. Sędziak.

Sędziak przedstawił Sądowi swe kontakty służbowe w 1945 r. z ówczesnym dowódcą WIN Okręgu Białostockiego Mściślawem. Sędziak na polecenie Mściśława zbadał sprawę z wzajemnych starć oddziałów WIN-u z NSZ i NZW. Tarcia te i polityczki spowodowane były tym, że NZW, starając się opanować całkowicie teren wzmocniany oddziały zbrojne, wciągał członków WIN w swe szeregi oraz nakładał na nich kontrybucje pieniężne.

W czasie obejmowania terenów okręgu białostockiego przez Sędziaka wynikł konflikt z kasjerem okręgu Rybakiem, który nie chciał zwrócić posiadanej kasy okręgu, w której znajdowało się 4,000 dolarów w złocie oraz poważne sumy w dolarach papierowych i w rublach złotych. Z inicjatywy „Juhasa“ nad Rybakim odbył się sąd organizacyjny, który wydał na niego wyrok śmierci. Wyrok śmierci wykonano.

Omawiając swą działalność na stanowisku szefa okręgu białostockiego oskarżony twierdzi, że dążył rzekomo do rozładowania oddziałów lotnych.

PRZEWODNICZĄCY: Dlaczego więc oskarżony nie dał rozkazu do ujawnienia się zgodnie z dekretem o amnestii z sierpnia 1945 r.?

W odpowiedzi oskarżony wyjaśnia, że amnestia przez organizację była sabotowana i motywuje swe stanowisko brakiem zaufania do władz, zwłaszcza, że doty organizacyjne składały się w większości z dezertów.

Do obszaru centralnego osk. Sędziak powołany został przez komendanta obszaru w październiku 1945 r. na stanowisko zastępcy komendanta obszaru. Komendantem okręgu białostockiego został Juhana. Sędziak przekazał wówczas Juhasowi okręg oraz jego fundusze w sumie 1900 dolarów papierowych i 500 dolarów w złocie.

**Współpraca z UPA na terenie Lubelszczyzny**

W Warszawie w pierwszym okresie pełnienia funkcji zastępcy komendanta obszaru Sędziak zetknął się z zastępcą komendanta okręgu lubelskiego Sterem — Golebiowskim. W rozmowie Ster przedstawił oskarżonemu sytuację na terenie swego okręgu oraz zbrojne inne organizacje, a więc NSZ, NOW i UPA.

PRZEWODN.: Czy Golebiowski mówił, że ma osobiste kontakty z oddziałami UPA?

OSK.: Owszem opowiadał mi, że posiada takie kontakty. Mówił, że UPA działa bardzo sprawnie.

W dalszym ciągu oskarżony wyjaśnił, że Ster podkreślał w rozmowie, że UPA ma dobrze zorganizowaną siatkę organizacyjną.

PRZEWODN.: W jakim celu kontaktowały się wasze oddziały z lubelszczyżnie z bandami UPA?

OSK.: (wymijając) Tego mi Golebiowski nie przedstawiał. Prekazał mi pewnego rodzaju propozycje, jaką wysunęło kierownictwo UPA, tj. powiadomienia Londynu o sytuacji.

PRZEWODN.: A więc oskarżony jako zastępca szefa obszaru WIN wiedział o tym, że WIN ma kontakty z bandami UPA?

OSK.: Wiedziałem.

PRZEWODN.: Czy w kierunku współpracy z UPA były jakieś oficjalne rozkazy, czy instrukcje komendy głównej WIN-u?

OSK.: Zależy mi się, że sprawy te zostały załatwione uprzednio.

PRZEWODN.: Co to były za akcje „dochodowe“?

OSK.: Termin ten słyszałem od Golebiowskiego. Były to różnego rodzaju akcje na instytucje państwowe celem zdobycia pieniędzy.

W styczniu 1946 r. Sędziak został zastępcą dowódcy obszaru do spraw wojskowych. Jako specjalne zadanie otrzymał on misję opiekowania się okręgiem białostockim.

Kwieciński wyplacił oskarżonemu 60,000 zł. oraz polecił skontaktować się z P-1 Obarskim. Działając

w myśl polecenia Kwiecińskiego, Sędziak zetknął się z Obarskim i wypłacił mu na jego żądanie 30 tysięcy złotych.

**Zamordowanie Liniarskiej**

PRZEWODN.: Jakiego rodzaju wiadomości wojskowe miały być zbierane?

OSK.: O przemarszach wojsk, transportach wojsk itp.

PRZEWODN.: Czy oskarżony wydał taką instrukcję Juhasowi?

OSK.: Instrukcję taką wydałem.

Sędziak opowiada również o akcji „O“. Otrzymał materiał dla tej akcji z poleceniem jak najszybszego wykozystania.

Przedstawiając Sądowi dalsze kontakty z Kwiecińskim, osk. Sędziak wyjaśnił, że w sierpniu 1946 r. omawiał z Kwiecińskim sprawę finansową WIN-u Kwieciński powiedział wówczas, że spodziewa się z zagranicy 100, 200, czy 300 tys. dolarów, zaś do czasu otrzymania pieniędzy wskazane by było uzyskanie od kogoś kilku milionów złotych pożyczki.

Mniej więcej w tym samym czasie osk. Sędziak przeprowadził z Juhasem rozmowę na temat żony b. komendanta okręgu białostockiego Mściśława, Oskarżony początkowo uchyła się od wyjaśnień, niejasno tłumacząc, że

**Terror indywidualny**

Po krótkiej przerwie pytania oskarżonemu zadaje prokurator.

PROKURATOR: Ile radiostacji posiadał WIN na terenie okręgu białostockiego?

OSK.: Okręg posiadał jedną radiostację, druga była zamelinowana.

Na pytania prokuratora odnośnie zbrojnych band WIN-u oskarżony twierdzi, że oddziały te zostały w

1946 roku przekształcone na tzw. patrole samoobrony.

Prokurator cytuje raport inspektora podlaskiego obwodu WIN, Macka, z którego wynika, że jedna tylko Banda Dzikiego dysponowała 174 karabinami, 36 rkm., 70 pistoletami, brzoźnowymi oraz liczną bronią ręczną; amunicją od karabinów oddział Dzikiego posiadał 21,910 sztuk, 205 granatów, 45 min itd.

PROK.: Czy w czasie działalności oskarżonego w organizacji był prowadzony indywidualny terror, t. zn., rozmyślne zamachy na poszczególne osoby?

OSK.: Zamachy były.

Wobec tego, że oskarżony na bardziej szczegółowe pytania, dotyczące akcji terrorystycznej WIN, nie chce udzielać jasnych odpowiedzi, Prokurator cytuje fragment listu osk. Sędziaka do Juhasa, w którym oskarżony pisze m. in.: „UŻYWAJMY PISTOLETÓW, ALE PAMIĘTAJMY, ABY ZARAZ POTEM UŻYWAĆ ŁOPATY I KOPMY z MTR, GŁĘBOKO“.

W dalszym ciągu zeznań osk. Sędziak przyznaje się do licznych mordów członków PPR, Sam. Chłopskiej, UB i in.

Dokumenty zamordowanych były przesyłane jako „załączniki“ do raportów.

PROK.: Czy tego rodzaju załączniki do raportu wysyłałście do Stocznej?

OSK.: Tak.

PROK.: Znaczący, że wiedziała o tym komenda obszaru. A jak kierownik Stocznej pan Sosnowska reagowała na tego rodzaju dokumenty?

Oskarżony milczy.

Po dalszych pytaaniach prokuratora Sąd ogłosił przerwę do poniedziałku.

**Wojewódzki Zjazd Str. Demokratycznego**

W niedzielę odbył się w Lublinie wojewódzki zjazd Stronictwa Demokratycznego. Po złożeniu wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza delegaci i zaproszeni goście udali się do sali Pocztowców przy ul. Peowiaków.

Tu odbyła się przed południem część oficjalna połączona z wręczeniem sztandaru Miejskiemu Komitetowi Stronictwa Demokratycznego.

Po zaganieniu przez inż. Szramowicza powołano prezydium, do którego weszli członkowie

władz naczelnych Stronictwa z Ministrem Komunikacji, ob. Rabanowskim na czele.

Referat polityczny wygłosił min. Rabanowski. Mówca zanalizował sytuację polityczną, stwierdzając przy tym, że tylko w jedności wszystkich elementów demokratycznych, Polska może utrzymać swą niezależność i odbudować się ze zniszczeń wojennych.

Z kolei powitali Zjazd w imieniu WRN — tow. Czugała, Wojewody — wicewojewoda Sokółowski, w imieniu Prezydenta Lublina i MRN — mec. Czapski, w imieniu partii politycznych, PPR — tow. Korolko, PPS — tow. Lebedowicz, S. L. — ob. Wójcik.

Część oficjalną zakończył akt wzbijania gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandaru MK. SD.

Po południu odbyły się w tej samej sali właściwe obrady Zjazdu.

**Zamknięcie postępowania dowodowego w procesie oświęcimskim**

Po zamknięciu postępowania dowodowego przewodniczący udzielił głosu oskarżycielom.

Pierwszy przemawiał prokurator Cyprian, który zawiązał do wyroku norymberskiego, mocą którego uznane zostały za przestępcze trzy organizacje, a mianowicie: korpus przywódców NSDAP, Gestapo i SS. Prokurator zajął się następnie kwestią czy poza tymi trzema organizacjami mogą być uznane za przestępcze również i inne organizacje w miarę jak sądom międzynarodowym i krajowym udaje się ustalić rodzaj i zakres ich działalności.

„Nie ulega więc wątpliwości — powiedział prokurator — że organizacja obozów koncentracyjnych jest organizacją przestępczą w rozumieniu tak wyroku norymberskiego jak i ustawodawstwa polskiego, ponieważ celem obozów koncentracyjnych było bezprawne pozbawianie wolności, zdrowia, mienia i życia poszczególnych jednostek i grup ludności ze względu na ich przynależność rasową, narodową, religijną lub przekonania polityczne. Organizacja obozów koncentracyjnych była więc organizacją, mającą na celu popełnianie zbrodni przeciw ludzkości — zbrodni, które były jednocześnie przestępstwami „prze-

wdzianymi w kodeksach karnych wszystkich cywilizowanych narodów.“

Wyrok norymberski podkreśla, że jeżeli Trybunał ustali popełnienie przestępstw przez jakąkolwiek grupę lub organizację, nie powinien zaważyć się przed uznaniem jej za przestępczą.

**„Izwiestia“ o polityce USA wobec Niemiec**

„Izwiestia“ poświęcają artykuł polityce amerykańskiej wobec Niemiec i stwierdzają, że zrozumiałe jest, iż autor „planu Marshalla“, który przeznaczony zachodnim Niemcom oczekiwą rolę w reakcyjnym bloku zachodnim, nie może realizować obecnie w Londynie polityki, zmierzającej do utworzenia zjednoczonych demokratycznych Niemiec.

Co więc są warte — zapytuje dziennik — oświadczenia amerykańskich delegatów w Londynie o tym, że Stany Zjednoczone zmierzają do przyspieszenia rozwiązania problemu niemieckiego w interesie ustalenia pokoju w Europie? Równocześnie

jednak ci delegaci formują za kulisami rozbić Niemiec i wywierają nacisk na te elementy spośród europejskich narodów, które są przeciwnie rozbić Niemiec i Europy na dwa wrogie obozy.

Polityka dwulicowa, którą delegacja amerykańska stara się prowadzić w Londynie — kończą „Izwiestia“ — nie oczekuje nikogo. Źródeł trudności sesji londyńskiej, o których tyle piszą anglosaskie dzienniki, należy szukać nie tyle w wystąpieniach delegatów w Londynie, ile w tej polityce, którą pewne państwa starają się wprowadzić w czyn poza ścianami sali, gdzie odbywa się sesja.



**POGOTOWIE RATUNKOWE:**  
tel. 22-73

**STRAZ POZARNA:**  
tel. 11-11

**KOMENDA MIASTA M. O.:**  
tel. 23-83

**OYZURY APTEK:**

Dzisiaj dyżurują następujące apteki:  
Rynek 2, Bychawska 42, Szopena 15,  
Lubartowska 16.

**PONIEDZIAŁEK**

**15**

**GRUDZIEŃ**

Waleriana

Wschód słońca 7.37  
Zachód słońca 15.25

**Podziękowanie**

Zarząd Koła Lubelskiego i Sekcja Oplek Społecznej Zw. b. W. Pol. składa serdeczne podziękowanie Organizacji Młodzieżowej TUR za przedstawienie „Teatr Kukielek”, urządzone na poranku „Świętego Mikołaja” w sali pocztowców w dniu 8. 12. 1947 r. zorganizowane przez Związek dla dzieci — członków i podopiecznych Związku b. Włocznów Politycznych. Zwłaszcza dziękujemy Kierownikowi „Teatru Kukielek”, ob. Kleniewiczowi oraz całemu zespołowi.

**Dokąd  
aż się idziemy**

**KINA**

**APOLLO:** „Znak Zorro”.  
**BALTYK:** „Błyskawica”.  
**RIALTO:** „Moja siostra Eileen”.

Początek w dni powsz. godz. 15, 17, 19  
Początek w niedziele i święta: godz. 13, 15, 17, 19.

**TEATR MIEJSKI**  
Balet Parnella.

**TEATR MUZYCZNY**  
tł. Żołnierza Polskiego  
„Wesoła Wdówka” operetka Lehara w trzech aktach.

**Czy pomyślałeś**

**O Gwiazdce dla żołnierza**

# WKS Lublinianka — ZZK Tarnowskie Góry 11:5

Niedzielnny mecz bokserski rozegrany w sali kina „Apollo” cieszył się dużą frekwencją publiczności. Trzeba przyznać, że drużyna z Tarnowskich Gór, mająca w swoim składzie takich zawodników jak: Michna, Kicinger (nie przyjechał) — chory), Sprus, Okroszkiewicz, czy nawet Kaczmarczyk, z powodzeniem może przeciwstawić się każdej dość dobrej drużynie w Polsce.

W Lublinie sympatycznym Słazakom poszło znacznie gorzej, aniżeli należałoby przypuszczać. Przede wszystkim nie przyjechał do Lublina, ich as — Kicinger. Stworzyło to lukę. Zawodnicy poczawszy już od wagi koguciej, automatycznie nie zostali przesunięci, o jedną kategorię wyżej, co znacznie osłabiło ich możliwości fizyczne. W walkach pokazali oni zacięcie godne podziwu, porwijając tym samym swoich przeciwników, którzy w dniu tym wnieśli się na dość dobry poziom techniczny.

Przechodząc do oceny zawodników lubelskich pierwszą lokatę dajemy Lipskiemu. Chłopiec ten w ostatnio stoczonych spotkaniach wykazał dużo serca do walki. Jego wielkim plusem jest odwaga. Lipski już dziś jest dość dobrym zawodnikiem. Gdy popracuje on nad sobą, Lublin będzie miał z niego pociechę.

Drugą lokatę dajemy Zielińskiemu I. Już ubiegłego roku zwracaliśmy uwagę, że walki najstarszego boksera lubelskiego nie są prowadzone czysto. Oprócz wielkiej brawury, Zieliński posiada udoskonalony sposób faulowania. Robi on to tak misternie, że lubelscy sędziowie ringowi (oprócz jednego ob. Paszkowskiego) prawie nie dostrzegają tego. Ale gdy przyjdą mistrzostwa Polski — Zieliński jako repr. Lublina zmierzy się z pierwszym lepszym przeciwnikiem, — skończy się to może dyskwalifikacją. Tam lubelskich sędziów nie będzie.

Trzecim zawodnikiem był Głębocki. Jego zwycięstwo przez k. o. nad Kaczmarczykiem, który nie dawno minimalnie przegrał na punkty z

Kolczyńskim, wiele mówi za siebie.

Pozostali zawodnicy jak Baran, Lisiak, Staniszewski; — stali bi.

Do ostatniej grupy należy zaliczyć Zielińskiego II i Słowika. Ci są bardzo słabi.

Przy sposobności chcemy zwrócić uwagę Kierownictwa Sekcji Bokserskiej Lublinianki na chroniczny brak kalafonii dla zawodników.

**Przebieg walk.** Zawodnicy Słazacy na pierwszym miejscu. Michna w wadze muszej pokonał Zielińskiego II. w drugiej rundzie przez nokaut. Pierwsze starcie zapowiada się dość ciekawie. Zieliński z dystansu trafia kilkakrotnie przeciwnika w dolne części ciała — przeważając. W drugiej obraz walki ulega radykalnej zmianie. Silniejszy fizycznie Michna czeka na zadanie przeciwnikowi; decydującego ciosu. Siły Zielińskiego mkną w oczach. W charakterystycznej wymianie ciosów pada on trzykrotnie na deski w tym raz do „6”, a następnie widząc beznadziejność dalszego prowadzenia walki — poddaje się.

Małur w wadze koguciej przegrał minimalnie na punkty z Baranem. W pierwszej rundzie zawodnicy badają się wzajemnie. Zawodnik lubelski robi wrażenie mniej, szybkiego, aniżeli na meczu z Partyzantem. Michna powstrzymuje a-nemiczne ataki Barana lewym prostym. Po jednej z kontr Słazaka Baran krwawi z ust. Drugie starcie przechodzi zupełnie bezbarwnie. Zawodnicy oszczędzają siły na końcową rundę. W ostatniej fazie Baran trafia przeciwnika z półdystansu, przechodząc do zwarcia. Michna przyjmuje każdy pojedynek. Kilka uderzeń z riposty wstrząsa Baranem. Pod koniec starcia zawodnik Lublinianki dochodzi do zwarcia zbierając punkty. Gong zastaje ich w ferworze walki. Zwycięstwo Barana wita publiczność długo niemilknącymi oklaskami.

Stan meczu 2:2.  
Najpiękniejszą walkę dnia pokazali Sprus i Lipski w wadze piórkowej. W pierwszej rundzie szybka wymiana cio-

sów. Następnie Słazak zwalnia nieco tempo walki i z dystansu trafia lewą w wątrobę przeciwnika. Lipski natychmiast rewanżuje się sierpami w twarz. Za chwilę wgnania przeciwnika w lewy róg ringu, aby zadać mu tam serie ciosów. W sekundę później kontrofensywa Sprusia porywa widownię. Dochodzi on do zwarcia — trafia kilkakrotnie w korpus poprawiając upercutem w dół ciała. Runda dla Sprusia. W ostatniej rundzie słabszy fizycznie Sprus opada z sił. Lipski zażarcie atakuje. Trafia czysto i Sprus przechodzi krytyczne momenty. Broni się bardzo przytomnie — d'ncchując. Sędziowie orzekają walkę nierozstrzygniętą, co bezwzględnie krzywdzi Lipskiego. Na widowni burza protestów.

Krótki przebieg miało spotkanie w wadze lekkiej. Małek już na początku drugiego starcia otrzymuje silną kontrę, która wstrząsa nim. Słowik z odkrytą gardą dochodzi do przeciwnika. Małek trafia z lewej w korpus, poprawia upercutem w twarz. Słowik kłeka i daje się wyliczyć.

**Okroszkiewicz uległ na punkty Zielińskiemu** w wadze półśredniej. Była to bardzo zażarcie przeprowadzona walka. W pierwszej rundzie obaj zawodnicy mają respekt dla siebie. Rozpoczyna atak Okroszkiewicz upercutami. Zieliński z głową pochyloną do przodu na tymczasowo odpowiada ciosami zamachowymi. Po otrzymanych ciosach obaj trzymają. Słychać „puść” sędziogo.

Walka wyrównana.

W drugiej rundzie przewaga Zielińskiego wzrasta. Trafia na przeciwnika, który pada na moment na deski. Podnosi się jednak natychmiast. Kilka upercutów Słazaka trafia Zielińskiego, który blokuje ciosy. Zawodnicy wpadają często w clinch. W ostatnim zwarciu Okroszkiewicz krwawi. Starcie niezwykle zażarte. Obaj zawodnicy trafiają siebie dość celnie. Przeważa Zieliński.

**Widownia bije silne brawa.**

Pewny siebie Kaczmarczyk przegrał przez techn. k. o w pierwszej rundzie z Głębockim. Słazak natychmiast atakuje bijąc chaotycznie. Zapał jego ostudza natychmiast lublinianin, posyłając przeciwnika kilkakrotnie na deski. Gdy Ka-

czmarczyk wyładował po raz czwarty na deskach, sędzia ob. Paszkowski nie chcąc dopuścić do masakry, słusznie przerwał walkę odsyłając Słazaka do rogu. Niepodobalo się to coprawda pewnej części publiczności, która uspokoiła się gdy speaker ogłosił zwycięstwo Głębockiego przez techn. k. o.

Dużo słabszy fizycznie Gie-malski przez trzy rundy odparł dzielnie ataki Staniszewskiego. Zamroczony już w pierwszej rundzie, gdy nadział się na prosty przeciwnika, doszedł później do równowagi fizycznej. W trzecim starciu Słazak silnie krwawi. Kilka ciężkich Staniszewskiego ciosów docho-dzi do przeciwnika. Są takie momenty iż zdaje się że Gie-malski zostaje wyliczony. Wy-trwał jednak z nadludzką wy-trzymałością.

W ostatniej walce dnia Pietrzak uległ po zaciętej walce z Lisiakiem w wadze ciężkiej. Słazak lżejszy o jakieś 20 kg. W pierwszej rundzie gość atakuje z dystansu, trafiając Lisiaka w wątrobę. Lublinianin jest nieco zaskoczony. Pierwsze starcie dla gościa. Drugie starcie — atak Lisiaka. Trafia on przeciwnika z prawej kontry Pietrzak pada. Raz do „4” i drugi raz do „5”. Lisiak ponownie aplikuje przeciwnikowi serię ciosów w rogu ringu. Słazak opada z sił. Starcie wysoko dla Lisiaka. W ostatniej rundzie przeważa lublinianin i jemu przyznano zwycięstwo. Walka na słabym poziomie technicznym.

W ringu prowadził walki ob. Paszkowski. Na p-cty: ob. ob. Marciniak, Tomczyk, Paszkowski. Organizacja zawodów słaba. Widzów około 1200.

**- DROBNE OGŁOSZENIA -**

**PRACA**

**TEATR MIEJSKI** poszukuje inteligentnych statystek i statystów. Zgłaszać się w kancelarii teatru w poniedziałek o godzinie 10. 2373 G.

**KUPNO — SPRZEDAŻ**

**SPRZEDAM** półciężarówkę 4-cylindrowy samochód „Cypra”. Wiadomość: 1-go Maja 26, F-ka Smakosz, 2351 K.

**SPRZEDAM** adapter automat na 15 płyt szafkowy ze wzmacniaczem. Wiadomość: Sklep spożywczy Bychawska nr. 5. 2357 K.

**Jaja konserwowane dla ludności Lublina**

Oddział Mleczarsko - Jajczarski „Społem w Lublinie” zawiadamia, że jaja konserwowane w wodzie wapiennej można nabywać w sklepach Spółdzielczych i w naszym magazynie przy ulicy Kapucyńskiej 1 po cenie detalicznej zł. 18 za 1 sztukę.

Instytucje, urzędy, stołówki i zakłady pracy mogą zama-wiać jaja zbiorowo po tej samej cenie w Dziale Jajczarskim przy Reźni Miejskiej, ul. Łęczyńska 107, tel. 28-84 i 26-95.

Zamówienia zbiorowe prosi się składać najpóźniej do dnia 17 grudnia, przy równoczesnej zapłacie należności. Za mówień zgłoszonych po tym terminie nie będziemy mogli wykonać. 2369 K.

**Ogłoszenie przetargu**

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na roboty nadbudowy sali wykładowej w miejsce istniejącej werandy przy Szpitalu im. Dzieciątka Jezusa przy ul. Staszica w Lublinie. Termin całkowitego ukończenia robót dnia 15. II. 48. Podkładowki przetargowe można nabyć w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ul. Spokojna 4, pokój nr. 81.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w pokoju 76. Otwarcie kopert nastąpi dnia 23. XII. 47 o godzinie 12. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1% sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1. unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania jakichkolwiek częściowań.
2. częściowego skorzystania z oferty.
3. prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Naczelnik Wydziału Odbudowy  
(Archit. Fafrowicz Włodz.)  
2367 K.

**Lubelska Spółdzielnia Spożywców**

zawiadania swoich członków, że w czasie od 15. XII. do 24. XII. włącznie będą wydawane we wszystkich naszych sklepach spożywczych (na kupon Nr 91 legitymacji członkowskiej) następujące towary:

5 kg.	mąki pszennej
1 „	cukru
1 patz.	cukierków
1 „	pierników

Razem zł. 550.—  
2374 K.

**Fabryka Przetworów Chemicznych**

**„BENGAL”**

Lublin, ul. Lubartowska 50b tel. 26-74 podległa Dyrekcji Przemysłu Miejsowego w Lublinie, ulica Spokojna nr. 4. poleca:

świeczki choinkowe,  
ogień sztuczny,  
pastę do obuwia i podłóg  
oraz do konserwacji samochodów hydro i glikol

2375



HASŁO I SKUTKI



Tak zresztą i wszędzie w autobusach zwraca się uwagę na pełny kontyngent pasażerów. Gdy przez otwarte drzwi płynie fala ludzi „panowie z torbą” głośno zapraszają: „Proszę do przodu, jeszcze bliżej, jeszcze dalej do przodu”.

Przez cały czas jazdy wygłaszane są te same hasła. Na przystanku przy ul. Przemysłowej wczoraj jakiś jegomość wysiadł gdy za nim rozległ się głos: „Panie a bilet?” Jegomość przystanął i odrzekł zdumionym głosem: „Jak znów bilet?” „A za przejazd pan z. placel?” „Panie konduktorze, przecież ja od samego Sackiego Ogrodu nic tylko do przodu, bo pan ciągle powtarzał: proszę do przodu. Za co mam płacić? Czy za to, że szaleję?”

DYGNITARZ



Powszechnie panująca choroba zwłaszcza na prowincji jest tzw. woda sodowa w głowie. Każdy niemal dygnitarz urzędujący w starożytnym gmachu miasteczka, ulega

jej, przyczem pozwala sobie na wybryki mające świadczyć o zapracowaniu i stopniu genialności danego osobnika.

Ostatnio w miasteczku Z. pewnemu działaczowi rezydującemu na Ratuszu zdarzyło się przyjąć do jednego z wydziałów biura z mocno nieuporządkowaną dolną częścią garderoby. Sku lek demonstrowania był porażający. Na ulocodzienny widok personel biurowy wraz z kierownikiem pochował się pod stoly i do szaf, a leżni interesant w poplochu opuszczali biuro, wólnijąc o pomoc lekarza-psychiatry dla nonszalanckiego „dygnitarza”...

EKWILIBRYŚCI



Już od wczesnego ranka huśtające fabryczne syreny wzywają ludzi do pracy. Do zakładów przemysłowych spieszą robotnicy, do biur urzędnicy, a do szkół młodzież. Z daleka

położonych dzielnic miasta samochody instytutu zwożą „awoich” do bród miejskich.

Dla tonych są przepelnione autobusy, które mijają przystanki i spieszą dalej. Liczne ciężarówki suną pośpiesznie, zbierając ze znanych sobie przystanków coraz to nową partię pasażerów. Wóz taki jest bliżej centrum tym więcej staje się napakowany i stępkający. Każdy nowy amator szybkiego przejazdu, czym prędzej wdrapuje się na nadwozie, gdzie staje sąsiadowi, nie na odciśkach, lecz na kolanach, ramionach lub jak dobrze pójdzie to i na kapeluszu. Aby prędzej, aby dalej...

Młodzież szkolna zawsze zdolna do nowych pomysłów celuje w słowozmianę figur gimnastycznych. Piramidy takie są nitym urozmańceniem czasu przejazdu. Ze tam od czasu do czasu ktoś zleci, to nie nie szkodzi, będzie jedno miejsce więcej.

Walki o zaszczytny tytuł mistrza trwają

Dziewiąty dzień siatki żeńskiej

MKS — CZKS CUKROWNIA 2:0 (15:0, 15:0) walkower z powodu nie kompletnego składu CZKS Cukrowni.

WKS LUBLINIANKA — AZS (15:8, 15:12) skład drużyn WKS Lublinianki: Frejowska, Kaślikowska, Kiszczyńska, Bilaka, Gutkowska, Machura. AZS: Pomianowska, Plechotówna, Poliwkówna, Modzelewska, Kosłńska, Kaszlejówna, gręcały czas przy przewadze Lublinianki. W dru-

gim secle AZS prowadził już 9:4, lecz b. rutynowane zawodniczki Lublinianki, potrafiły wygrać tego seta do 12-tu. Sędz. Strycharzewski.

AZS — KKS „Sygnał” 2:0 (15:5, 15:4). Skład drużyn AZS: Herman, Garbalski, Drewnowski, Gozdecki, Foryniak, Rudziński. KKS Sygnał: Pęczalski, Piotrowicz, Kaszłopolski, Małolepszy, Myśliwiec, Moszczyński. Sędz. Sobocki.

Dziesiąty dzień siatki żeńskiej

WKS LUBLINIANKA — KKS CZYŃ 2:0 (15:0; 15:0) v.o.

MKS — AZS 2:0 (15:1; 15:5). Skład drużyn MKS: Czarnačka, Rusznak, Wójcikówna, Kubarska, Korciak, Oskońska. AZS: Modzelewska, Kosł-

ńska, Kaszlejówna, Henkówna, Plechotówna, Pomianowska. Dobra gra MKS. AZS jeszcze raz dowiódł, iż jest drużyną b. nierówną i nie rutynowaną. Sędziował Pęczalski.

Kosz żeński

WKS LUBLINIANKA — AZS 27:5 (7:0) drużyny w składach WKS Lublinianka: Kiszczyńska 12, Gutkowska 3, Frejowska 6, Machura, Kaślikowska, Bojankowska, Kłosek.

AZS: Kosłńska 3, Poliwkówna 2, Plechotówna, Pomianowska, Zielińska, Trębicka, Szwarec. Gra na b. niskim poziomie. Był to pierwszy występ AZS w piłce koszykowej żeńskiej.

który wykazał iż drużyna AZS nie jest jeszcze przygotowana do rozgrywek mistrzowskich. Sędz. Pęczalski i Bernat.

Piłka koszykowa męska

WKS LUBLINIANKA — AZS 25:23 (15:8). Skład drużyn WKS Lublinianka: Dubaj, Sikorski 4, Włodarczyk 7, Niedziela 6, Cieślński 3.

AZS: Gozdecki 13, Rudziński 5, Drewnowski 5, Boluk, Foryniak, Puchniarski, Garbalski 2 (przy nazwiskach ilość zdobytych koszy). Gra na dobrym poziomie b. zażarta, prowadzona przy nieustannym dopingu publiczności, która przewidując ładny mecz wypełniła całkowicie wszystkie wolne miejsca na sali. Na specjalne wyróżnienie zasługują Drewnowski AZS i Dubaj Lublinianka, pozatym z Lublinianki wyróżnili się Niedziela i Cieślński; z AZS dobrze strzelający po przerwie Gozdecki i b. ambitny Boluk.

Sędziowali: Strycharzewski, Sobocki.

Siatka męska

AZS — WKS LUBLINIANKA 2:0 (15:1; 15:2). AZS: Puchniarski, Gozdecki, Garbalski, Rudziński, Drewnowski, Herman. WKS Lub. Chandra Niedziela, Wierciński, Jaśkiewicz, Kochmański, Włodarczyk w odwecie za wczorajszą porażkę w kosza, AZS zdeklasował zupełnie w dniu dzisiejszym Lubliniankę, reprezentując się bardzo dobrze. Sędziował Malinowski.

Lub. OZPR nosi się z zamiarem odwołania mistrzostw Polski w Lublinie, oraz przyjazdu drużyny Sparthy i Pragi gdyż nie może dostać sprzętów niezbędnych do należytego oświetlenia sali.

Lub. OZPR postawił wniosek do PZPR o skrócenie listy członków SKS „Unia” Lublin że nie przejawia żadnej działalności sportowej. Po sekcji bokserkiej, skrócono sekcję piłki ręcznej. Coś nie dobrze dzieje się w SKS „Unia”.

Zebrań organizacyjnych Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych

W dniu 14 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych Okręgu Lubelskiego pod przewodnictwem Nacz. Wydz. Zdrowia dr. W. Kwita. W zastępstwie Wojewody lubelskiego przybył na zebranie Naczelnik Wydziału ob. Iskierko. W zebraniu wzięli udział wiceminister Urzędu WF i PW ob. H. Gerłowski, przedstawiciel Związków Sportowych prezes K. Gostkowski, b. przedwojenny prezes Lub. OZB i działacz sport. lek. dr Piotrowski Marek, oraz dr Danjelski kierownik Ośrodka Zdrowia.

W pięknie przystrojonej sali emblematami sportu i barw lekarskich na tle greckiej kolumnady toczyły się obrady we wspólnej trosce o podniesienie stanu zdrowotnego sportowej młodzieży. Mandatariusz Zarządu Głównego Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych dr Jędrzejewski wygłosił wyczerpujący referat, po czym odbyło się odczytanie Statutu i Regulaminu Koła, wreszcie przystąpiono do wyboru Władz.

W skład Zarządu weszli dr Piotrowski Marek, Jędrzejewski Ryszard, dr Laskowski Stanisław, major dr Hans Tadeusz i magister Burbelko z ramienia Wojewódzkiego Urzędu WF i PW.

W wolnych głosach poruszono sprawę zorganizowania w styczniu 48 r. zebrania organów do walki z plagami społecznymi, jak również przedłożono projekt zorganizowania gier sportowych, oraz sportów zimowych dla grona lekarzy sportowych, na co dyr. Woj. Urz. WF i PW H. Gerłowski przyrzekł jak najdalej idące poparcie. Zebranie zakończyło się wspólną fotografią.

KONSTANTY PAUSTOWSKI 16 K O L C H I D A 16 przełożył K. A. Jaworski Rozdział V. F O H N Czop rozrzął palcami szorstkie jasne liście i gwałtownie cofnął rękę. Palce paliły, jak gdyby dotknął rozpalonego żelaza. Czop pomachał w powietrzu ręką i zaklął: a to ci diabelska pokrzywka chińska! Myślał, że ból wkrótce przejdzie, ale palce doskwierały coraz bardziej. Zdawało mu się, że ból przechodzi do kości i powoli ścisła je żelaznymi kleszczami. Wtedy Czop przeląkł się. Szybko wyszedł za ogrodzenie plantacji, obejrzał się i teraz dopiero zauważył wyblakłą tabliczkę: „Dla uniknięcia oparzeń nie dotykać liści gołymi rękoma”. „Głupia! — pomyślał kapitan o Newskiej. — Czemu nie uprzedziła?” Ale natychmiast zorientował się i zarumienił. Jak mógł, on, stary marynarz, nawymyślać na kobietę? Sam się narzucił, aby w dzień odpoczynku pojechać do Supsu na plantację tego idiotycznego drzewa, — a więc sam jest winien. Nikt go nie prosił. Czop był nie tylko gadatliwy, ale i ciekawy. Newska opowiadała mu o próbach zasadzenia chińskiego lakowca. Z soku tego drzewa wyrabia się doskonały lakier, nie ciemniejący pod wpływem czasu i wody i nie pękający od ognia. Czop przypomniał sobie japońskie szkatułki. Pokrywała je laka, twarda jak przezroczysta stal. Z dalszej rozmowy z Newską wyjaśniło się, że ten lakier jest niezastąpiony do farbowania podwodnych części parostatków. To już wchodziło w zakres kompetencji kapitana. Dlatego też, gdy Newska wybrała się z Łapszynem do Supsu na plantację chińskiego lakowca, Czop narzucił się i pojechał razem. Ból zwiększał się. Czop wsunął rękę do kieszeni i wyszedł na drogę. Zakurzony ford drzemał w słabym cieniu starych akacji. Ani Newskiej, ani Łapszyna nie było. Kapitan wsiadł do fforda i zaczął czekać. Spojrzał na niebo i nie podobało mu się. Była zupełna cisza, ale powietrze z każdą godziną stawało się gorętsze. Czerwonawe męty podobne do mydlin wisiały nad górą mi. Czwarty dzień nie było deszczu. „Może być föhn” pomyślał kapitan i westchnął.

WARSAWA TWOJA STOLICA daj na Jej odbudowę

CENNIK OGŁOSZENIOWY: DROBNE OSOBISTE: poszukiwanie pracy i poszukiwanie rodzin — 15 zł za słowo; drobne zguby i handlowe — 25 zł za słowo. Pierwsze słowo 100% drożej. RAMKOWE za tekstem: za 1 mm szpalty do 70 mm — 30 zł; od 70 mm do 120 mm — 35 zł; od 120 mm do 200 mm — 40 zł; od 200 mm do 300 mm — 50 zł; ponad 300 mm — 60 zł. W TEKŚCIE: za 1 mm szpalty do 70 mm — 40 zł; od 70 mm do 120 mm — 50 zł; od 120 mm do 200 mm — 60 zł; od 200 mm do 300 mm — 75 zł; ponad 300 mm — 90 zł. NEKROLOGI: za 1 mm szpalty do 70 mm — 25 zł; od 70 mm do 120 mm — 30 zł; od 120 mm do 200 mm — 65 zł; od 200 mm do 300 mm — 85 zł; ponad 300 mm — 100 zł. W niedziele i święta 30% drożej. — Za miejsca zastrzeżone i na 1-ej stronie 100% drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR. Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefon: Redakcja 20-84, Redaktor Naczelny 24-93. Administracja 20-51, Kolportaż 39-02. Konto czekowe Nr 11.445. — Odbito członkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie — Zamówienia 12. A — 15 647 Warunki prenumeraty: Z doręceniem do domu i na prowincję zł 75 miesięcznie, bez doręczenia zł 70.